

Wcielenie a myśl grecka. Wykład Dariusza Karłowicza w Instytucie Tomistycznym

Dariusz Karłowicz wygłosił odczyt w ramach organizowanych przez Instytut Tomistyczny cyklicznych wykładów otwartych. W tym roku poświęcone są one tematowi Wcielenia. Zachęcamy do wysłuchania całości wystąpienia, które w tych dniach zostało udostępnione przez Dominikanów w internecie.

Wysłuchaj wykładu Dariusza Karłowicza

Swoje rozważania Dariusz Karłowicz rozpoczął od podkreślenia ważkości i ważności opisu wcielenia Logosu dla dalszego rozumienia tego co się dokonało oraz późniejszych interpretacji dotyczących Boga, człowieka a w konsekwencji wizji świata w jakim żyjemy. „Kiedy jesteśmy na poziomie niezwykle subtelnego platońsko-stoickiego dyskursu o Logosie – mówił – niespodziewanie pojawia się słowo *sarx*, które oznacza nawet nie ciało, jak to jest zazwyczaj elegancko tłumaczone, ale *mięso*: słowo stało się *mięsem*. Po czym Jan Ewangelista dodaje: ujrzeliśmy chwałę Jego”. Prelegent zauważył, że jedną z radykalnych odpowiedzi na wcielenie był doketyzm, który wyrósł z pobożności, w której chce się uchronić słowo przed poniżeniem, powiązaniem z czymś tak podłym jak mięso. – Dokeci mawiali iż Logos jest pełen chwały, a perspektywa stania się mięsem jest absolutnie gorsząca – doprecyzowywał Karłowicz.

Wskazując na nowość przesłania, jakie nieśli ze sobą uczniowie Chrystusa, redaktor naczelny Teologii Politycznej wskazywał, że do kosmologii, antropologii oraz do wizji eschatologicznej starożytnych, chrześcijaństwo wprowadziło *creatio ex nihilo* co oznacza, że akt stwórczy nie był niczym poprzedzony, a powołana do bytu rzeczywistość jest w całości dobra. – To mięso jest również stworzonym przez Boga – mówił Karłowicz.

Kolejnym ważnym dla zrozumienia Wcielenia elementem, dodanym przez chrześcijaństwo – na który wskazywał prelegent – jest jedność duchowo-fizyczna w człowieku. – Ciało nie jest już pitagorejskim grobem duszy, a na domiar dusza ma zmartwychwstawać po śmierci – mówił Karłowicz, dopowiadając, że wątek zmartwychwstania pojawia się już w myśli starożytnej jednak nie miał waloru chrześcijańskiego. – Zmartwychwstanie było przede wszystkim aktem cudownego cofnięcia aktu śmierci, a nie wyniesieniem cielesności do rzeczywistości eschatologicznej, nie było związane z wizją ciała przemienionego – mówił.

Jego zdaniem, kościół katolicki wydaje się być jedynym w naszej kulturze podmiotem broniącym ciała empirycznego. – Współcześnie, w realizowanej z pasją kulturze konsekwentnie hedonistycznej, dostrzegalne są przejawy nienawiści do cielesności empirycznej. Współczesne boginie piękna, czyli modelki, których ciała są tymi najdoskonalszymi społecznie również zostają dotknięte potrzebą cyfrowego udoskonalenia tego co uchodzi za doskonałe. Wszelkie niedoskonałości uchodzą za niedopuszczalne i odrażające. W świetle tej „religijności” jesteśmy ohydni i grzeszni. Ów projekt całkowicie

wyklucza ludzi chorych, kalekich, starych. Ciało idealne musi być wieczne jak każdy przedmiot wiary. Wszystko co nie spełnia jego standardów skazane jest na potępienie – mówił prelegent.

Wysłuchaj całego wykładu Dariusza Karłowicza

Tegoroczna edycja Wykładów Otwartych Instytutu Tomistycznego w całości poświęcona jest zagadnieniu Wcielenia Jezusa. Biorący w niej udział wykładowcy starają się naświetlić tę kwestię z rozmaitych – zarówno teologicznych, jak i filozoficznych – punktów widzenia. Do tej pory mogliśmy wysłuchać ośmiu wystąpień. Można się z nimi zapoznać klikając [TUTAJ](#).